

DOI: 10.31648/an.6668

NIE DO PRZEBYCIA?
O GRANICACH I ICH PRZEKRACZANIU
W POWIEŚCI *TUNEL* MAGDALENY PARYS

IMPASSABLE?
ON BORDERS AND TRANSGRESSING THEM
IN THE NOVEL *TUNEL* BY MAGDALENA PARYS

Dorota Masiakowska-Osses

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-9592-4174>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz
University in Poznań

e-mail: dorota.masiakowska-osses@amu.edu.pl

Keywords: border motif, transgression, *Tunel* by Magdalena Parys, German-German border, history of Germany

Abstract: This article is an analysis of *Tunel* (The Tunnel), the novel by Magdalena Parys, a Polish author living in Germany. The action of the book focuses on the fictional construction of an escape tunnel built under the border wall between the western and eastern part of Berlin in the early 1980s. This, somehow, predestines Parys's work to be read in the context of transgression, and crossing limitations. Starting with the writer's non-literary inspirations, the article shows the multiplicity of literal and metaphorical meanings of the term "border" and examines how the motif functions in the presented world.

Tunel to debiutancka powieść urodzonej w Gdańsku Magdaleny Parys (właściwie Magdaleny Lasockiej). Parys, autorka, dziennikarka, redaktorka i tłumaczka, od 1984 roku mieszka w Berlinie, do którego wyemigrowała jako nastolatka. Oprócz wspomnianego *Tunelu* oraz publikacji w prasie codziennej i czasopismach Parys ma w dorobku również trzy inne powieści: *Magik* (2014), *Biała Rika* (2016) i *Książkę* (2020). Wszystkie jej książki zostały napisane w języku polskim i wszystkie odwołują się do polskiej i niemieckiej historii

ukazanej na tle wydarzeń o europejskim zasięgu, a także do historii wzajemnych stosunków Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Republiki Federalnej Niemiec.

Powieść kryminalna *Tunel* ukazała się w 2011 roku w wydawnictwie Świat Książki i była kilkakrotnie wznawiana. W Polsce spotkała się z pozytywnym odbiorem, o czym świadczą m.in. nominacje do Paszportów Polityki i Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus. Niemiecki przekład powieści autorstwa Pauliny Szulc, *Der Tunnel*, wydano w 2014 roku, natomiast francuski *188 metres sous Berlin* trzy lata później.

Akcja powieści została zogniskowana wokół budowy tunelu uciezkowego pod murem granicznym między zachodnią i wschodnią częścią Berlina na początku lat 80. XX wieku. Predestynuje to niejako książkę Parys do czytania i analizowania jej w kontekście transgresji. Czyniąc to, warto zwrócić uwagę na wielowymiarowość motywu granicy oraz jej przekraczania, co stanowić będzie przedmiot niniejszego artykułu.

Badania etymologiczne i semantyczne wskazują, iż w wielu językach konotacje słowa *granica* można wywieść od dwóch podstawowych wyobrażeń, linii oraz strefy, materialności i relacyjności wobec kogoś lub czegoś. Jak podaje Helene Breitenfellner w artykule *Limes, frontiére, granica, border. Semantische und etymologische Betrachtungen zum Phänomen Grenze* niezależnie od punktu wyjścia w XVII/XVIII wieku horyzont znaczeniowy pojęcia *granica* uległ rozszerzeniu, stając się metaforą m.in. ograniczenia oraz ruchu [Breitenfellner 2016, 30].

U Parys *granica* pojawia się zarówno w metaforycznym, jak i w dosłownym znaczeniu, od którego zaczniemy analizę. W powieściowej rzeczywistości desygnatem pojęcia jest materialna granica państwowa, linia w przestrzeni geograficznej podzielonych Niemiec, zaznaczona i utrwalona przy pomocy muru. Jest ona przekraczana dosłownie (choć nie do końca) za pomocą tytułowego tunelu.

W świecie opowiedzianym przez polską pisarkę podkop rozpoczyna się na terenie opuszczonej fabryki w strefie przygranicznej, tam gdzie wcześniej miał swój początek berliński „tunel 29”. Tym samym – odwołując się do niemieckiej pamięci zbiorowej o losach podzielonego miasta – powieść odsyła czytelnika do pozaliterackiego pierwowzoru, słynnego przekopu pod murem granicznym z września 1962 roku. Opisaną u Parys fikcyjną akcją ucieczki kieruje zresztą męzczyzna rzekomo wcześniej uczestniczący w budowie „tunelu 29” [Parys 2014, 142-146].

Autorzy hasła *Tunel* w tomie poświęconym miejscom pamięci NRD, Dietmar Arnold i Sven Felix Kellerhof, podają, że w czasach podziału Berlina podziemnych prób ucieczek było wprawdzie około 70 (z czego co najmniej 19 zakończyło się sukcesem), jednak w zbiorowej pamięci niemieckiej zachowały się niemal wyłącznie 2 z nich. Są to „tunel 57” i wspomniany już „tunel 29” (liczby w nazwach odpowiadają liczbie osób, które przez dany podkop zbiegły

z NRD) [Arnold, Kellerhof 2009, 423]. Do ich zapamiętania niewątpliwie przyczynił się fakt, iż wspomniane dwie akcje ucieczkowe z lat 60. zostały dobrze udokumentowane przez profesjonalnych fotografów i kamerzystów. Dokument *The Tunnel* nakręcony w czasie powstawania „tunelu 29” NBC wyemitowała już w roku ucieczki. Także w 1962 powstała zapomniana dziś niemiecko-ameerykańska produkcja fabularna *Escape from East Berlin (Tunnel 28)* w reżyserii Roberta Siodmaka [Arnold, Kellerhof 2009, 425-426].

Opowieść o ucieczce przez tunel powróciła do Niemiec na przełomie wieków. Na nowo odkrył ją najpierw niemiecki przemysł filmowy. W 1999 roku powstał inspirowany historią „tunelu 29” dokument Marcusa Vettera *Der Tunnel*, a dwa lata później film fabularny pod takim samym tytułem w reżyserii Rolanda Suso Richtera¹. Natomiast po kolejnej dekadzie, w 50. rocznicę budowy Muru Berlińskiego, za sprawą Magdaleny Parys tunel powrócił również w polsko-niemieckiej literaturze.

Warto wspomnieć, że dla władz NRD tunel jako droga ucieczki ku wolności miał niezwykle potencjał subwersywny. Według Arnolda i Kellerhofa polegał on po pierwsze na dosłownym podkopywaniu muru, przez język propagandy NRD określanego przecież mianem „antyfaszystowskiego muru ochronnego”. Po drugie podziemne ucieczki świadczyły o determinacji niezadowolonych obywateli socjalistycznego państwa, gotowych zbiec z kraju bez względu na surowe konsekwencje ewentualnego niepowodzenia, w tym realne ryzyko utraty zdrowia i życia. Dodatkowo ucieczki stanowiły pożywkę dla wrogich działań medialnych Berlina Zachodniego, RFN i USA, które bez skrupułów nagłaśniały szczególnie akcje zakończone sukcesem [Arnold, Kellerhof 2009, 423]. Z powyższych powodów propaganda NRD bezwzględnie atakowała wszystkie osoby zaangażowane w budowę tuneli, piętnując je jako wrogów systemu i zagrożenie dla światowego pokoju lub pospolitych bandytów i terrorystów. Po 1964 roku, w którym podczas ucieczki zastrzelono pogranicznika Egona Schultza, negatywną narrację na temat zbiegów i ich wyspecjalizowanych pomocników (tzw. *Fluchthelfer*) podchwyciły również media zachodnie [Arnold, Kellerhof 2009, 422]. W rzeczywistości Schultza, stylizowanego w NRD na bohatera i męczennika, omyłkowo zastrzelił kolega ze służby, wyszło to jednak na jaw dopiero po 1990 roku [Arnold, Kellerhof 2009, 426].

Powieść Parys zdecydowanie dystansuje się od negatywnego wizerunku organizatorów ucieczek. W jej *Tunelu* czarnym charakterem okazuje się jedyny uciekinier, pomagające mu osoby zostały natomiast – podobnie jak w milenijnych niemieckich produkcjach filmowych – ukazane w jednoznacznie

¹ Tematyka ucieczki przez tunel nadal inspirowała różnych twórców. W 2019 r. stacja BBC Radio 4 wyemitowała cieszącą się dużą popularnością serię podcastów Heleny Merriman, pt. *Intrigue: Tunnel 29*. W: <https://www.bbc.co.uk/programmes/m0009jkb> [Dostęp 12 X 2020]. Rozszerzona wersja materiału Merriman w postaci książki pt. *Tunnel 29. The True Story of an Extraordinary Escape Beneath the Berlin Wall* ukazała się w 60. rocznicę budowy Muru Berlińskiego.

pozytywnym świetle. W retrospekcji czytelnik poznaje pięciu członków grupy kopiącej tunel. Dwóch z nich, Klaus i Jürgen, to zawodowcy.

Niemal trzy dekady później w toku prywatnego śledztwa jednego z kopaczy, Petera Michalskiego, stopniowo ujawniane są szczegóły akcji ucieczkowej. Czytelnik dowiaduje się, że pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był Roman, nauczyciel z Berlina Zachodniego, który chciał wydostać ze wschodniej części miasta swojego brata Franza. Większość grupy nie miała jednak pojęcia, że tunel draży nie dla swoich bliskich (tak im powiedziano), lecz dla zaledwie jednego człowieka, a właściwie – jak się w finale powieści okazuje – na potrzeby przemytu dzieł sztuki przez niemiecko-niemiecką granicę.

Wybór miejsca akcji i zogniskowanie fabuły wokół drażenia tunelu pod berlińskim murem spowodował, że w świecie przedstawionym granica i strefa przygraniczna są permanentnie obecne. Granica ta nie jest zwykłą linią demarkacyjną, to granica rzeczywistego i symbolicznego podziału nie tylko między wolnym i kolorowym Berlinem Zachodnim oraz szarym i zniewolonym wschodnim Berlinem, stolicą NRD, lecz także między dwoma politycznymi blokami, dwoma światami. Taką wielokrotnioną granicę Isolde Charim określa za Michélem Pêcheux mianem „supergranicy” [Charim 2018, 18].

Linia przebiegająca przez sam środek europejskiej metropolii obnaża naturę granicy jako konstruktu pozbawionego odniesienia do materialnej rzeczywistości. Niemców, którzy znaleźli się po dwóch stronach tej linii, nie różniła wszak ani przynależność narodowa, ani kulturowa, ani językowa. Granica szczelnie domknięta w 1961 roku murem w Berlinie nie tylko oddzielała od siebie ludzi, lecz także dezintegrowała miasto. Czyniła to w sposób niszczyielski, czasem wręcz absurdalny, np. przerywając bieg kolejki miejskiej, metra czy ulicy [Wolfrum 2009, 553]. Niemiecki historyk Karl Schlögel pisał w tym kontekście o perfekcyjnej realizacji perfekcyjnej granicy pod ziemią, na ziemi, a nawet na niebie [Schlögel 2003, 26]. Mur Berliński był pierwszym murem w historii świata, który szczelnie okalał część miasta i równocześnie przebiegał przez środek państwa, pierwszą tego typu budowlą odcinającą obywatelom drogę wyjazdu z własnego kraju [Wolfrum 2009, 552]. Z uwagi na tę podstawową funkcję granicznego muru wokół Berlina Zachodniego Urszula Glensk określiła go mianem „getta odwróconego”, enklawą wolności i dobrobytu: „Berlin Zachodni był jak dotąd ostatnim historycznie gettem europejskim, zbudowanym według ścisłych rygorów podziału i nieprzenikalności granic (z perspektywy wschodnioniemieckiej). Był gettem odwróconym, bo miejscem aspiracji i prób przedostania się była dzielnica zamknięta” [Glensk 2014, 87].

Tak wyznaczona linia podziału przejęła jednak z czasem funkcję tożsamościotwórczą, zbudowaną na opozycji Wschodu i Zachodu, socjalizmu i kapitalizmu. Według Simone Derix Berlin stał się sceną, na której te przeciwieństwa nabierały konturów i stawały się częścią zbiorowego doświadczenia [Derix 2012, 188].

Arbitralność podziału symbolizowaną przez Mur Berliński oraz oddalanie się w konsekwencji od siebie obu części Niemiec Parys ukazuje poprzez losy rodziny, co jest znanym zabiegiem literackim i filmowym [Gelberg 2018, 156 ff., Brzezińska 2014, 171-174.]. W powieści polskiej autorki są dwie rozdzielone rodziny, a w każdej z nich dwóch braci, skonstruowanych na zasadzie kontrastu.

Bracia Filip i Peter Kreifeld reprezentują tzw. Flakhelfergeneration, pokolenie pomocników obrony przeciwlotniczej, dorastających w cieniu wojny, ale za młodych by walczyć w armii [Assmann 2007, 58 ff.]. Ich ojcem jest literat zaangażowany w maszynę propagandową Trzeciej Rzeszy. Jego znajomości pomagają pierwotnemu Filipowi awansować po wojnie w strukturach eneradowskiej bezpieki. Młodszy syn Peter buntuje się przeciw ojcu i ucieka na drugą stronę miasta pod opiekę stacjonującego tam amerykańskiego żołnierza. Działa później w Berlinie Zachodnim pod zmienionym nazwiskiem jako Klaus Steinbach, zawodowy organizator ucieczek z NRD.

Druga para braci to Franz i Roman Lorenz, urodzeni w małżeństwie mieszanym w latach 50. XX wieku. Matka Polka zostawia męża alkoholika oraz komunistę i wraz ze starszym synem Romanem opuszcza sowiecki sektor. Roman, współdziałając z wspomnianym Klausem, po śmierci rodziców umożliwia bratu Franzowi ucieczkę tunelem do Berlina Zachodniego. Pod zmienionym nazwiskiem zaczyna on tam nowe życie jako odnoszący sukces dyrektor szkoły.

Rozpad rodzin, którego konsekwencją staje się opuszczenie sowieckiego sektora okupacyjnego przez wybranych ich członków, spleciony jest w powieści z historycznymi wydarzeniami związanymi z uszczelnianiem wewnątrzniemieckiej granicy. Peter Kreifeld ucieka więc z domu we wschodniej części miasta w dniu reformy walutowej, 20 czerwca 1948 roku, po czym drogę powrotu odcina mu radziecka blokada [Parys 2014, 222-223]. Roman z matką opuszcza sowiecki sektor 12 sierpnia 1961 roku, trzy dni później na granicy stoją już zasieki, wkrótce potem zastąpione murem [Parys 2014, 114-116]. Powrót na drugą stronę staje się niemożliwy.

Niezależnie od celu podróży przekraczanie linii oddzielającej od siebie dwa systemy jest dla bohaterów powieści wydarzeniem niemal traumatycznym, towarzyszą mu nerwowość, niepewność i strach. Karl Schlögel opisał przechodzenie przez punkty graniczne NRD, w szczególności Helmstedt-Marienborn i Berlin Friedrichstraße, jako swoisty rytuał przejścia, przeżycie formacyjne dla całego pokolenia Niemców z Zachodu [Schlögel 2009, 3]. Zdaniem Schlögla właśnie ze względu na powtarzalność rytuału ci, którzy przez granicę kursowali regularnie, byli w stanie opanować nerwy i zachować potrzebny spokój.

U Parys przeciwnie, procedury są nieprzewidywalne, a funkcjonariusze straży granicznej kapryśni i nieobliczalni. Na granicy czai się strach, są przeszkudzenia i rewizje osobiste, a w przypadku nielegalnej obecności w strefie

przygranicznej dużo poważniejsze niebezpieczeństwa². Na granicy wyostrza się odczucie realności i zarazem bezsensowności podziału:

Oto przekracza granicę Berlina na Friedrichstrasse. Każą jej się rozbierać, obmacują, zabierają tort. (...) Madzia może tędy przechodzić. Roman, który mieszka po zachodniej stronie, też może przekraczać granicę, a ludzie, których widziała dosłownie przed chwilą po wschodniej stronie, już nie mogą? Czy to wtedy dotarło do niej, że miasto, w którym mówi się tym samym językiem, oddycha tym samym powietrzem, jest przekrojone jak ciasto na pół? Dwie połówki osadzone w dwóch różnych światach. Wiedzieć a zrozumieć – pomiędzy tym jest przepaść. Nigdy nie doświadczyła tego tak silnie jak wtedy, kiedy stała przed celniczką gołą. A może tak naprawdę zrozumiała to dopiero, kiedy minęła ostatniego celnika w budce i wsiadła do zachodnioberlińskiej kolejki na stacji? [Parys 2014, 76].

Podział przypieczętowany za pomocą muru, „fortecy nie do przebycia” [Parys 2014, 138] wydaje się ścisły. W powieści Parys taki jednak nie jest. W *Tunelu* wiele postaci, oczywiście głównie z zachodniej części miasta, przekracza berlińską granicę. Głównym celem wypraw do wschodniego Berlina jest rekonesans terenu po drugiej stronie muru. Odbywa się on najczęściej przy okazji i pod przykrywką odwiedzin krewnych, braci, cioć, dziadków. Czasem kierunek jest odwrotny, jak w przypadku córki oficera Stasi, która wjeżdża do Berlina Zachodniego ukryta w bagażniku samochodu ojca. Do szkół i uniwersytetów wolnego Berlina przybywa młodzież z bloku wschodniego. Magdalena, imigrantka z Polski i posiadaczka paszportu konsularnego, przekracza granicę niemal regularnie, bez swojej wiedzy przenosząc przy okazji mikrofilmy ze zdjęciami zagrabionych dzieł sztuki. Granica nie stanowi bariery ani dla uprzywilejowanych dyplomatów, ani dla agentów Stasi. Płyną przez nią, często potajemnie i nielegalnie, ludzie, towary, gotówka. W przypadku obywateli NRD niejednokrotnie zresztą nie istnieje dla tych działań żadna legalna alternatywa: „O legalnym przedostaniu się przez granicę nie mogło być oczywiście mowy. Złożenie papierów oznaczało represje, wylanie ze studiów, a nawet wsadzenie pod byle pozorem do ciupy” [Parys 2014, 135]. Również w pozaliterackiej rzeczywistości podzielonych Niemiec w różny sposób przekraczano linię politycznego podziału. W książce pt. *Die Mauergesellschaft*, poświęconej migracjom pomiędzy dwoma państwami niemieckimi, Frank Wolff podaje, że mimo zaostrego reżimu migracyjnego w ciągu 28 lat jego istnienia 15-milionowe NRD opuściło prawie 790 tysięcy obywateli [Wolff 2019, 18-19].

Wolff wskazuje też na fakt, iż ustanowienie granicy na poziomie państw nie jest równoznaczne z jej akceptacją na poziomie społeczeństw, grup i poszczególnych obywateli. Granice państwowe są wytyczone politycznym aktem, granice między społeczeństwami tworzą się w skomplikowanym procesie. Między fizycznie rozdzielonymi społeczeństwami wciąż pozostają strefy kontaktu, które z czasem mogą nawet ulec poszerzeniu [Wolff 2019, 13-14].

² Por. [Parys 2014, 75, 78, 123, 149-150, 154-155, 159].

Redaktorzy zbioru *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen* piszą we wprowadzeniu do tomu o ambiwalentnym oddziaływaniu granicy na ludzką wyobraźnię, jednoczesnym wzbudzaniu obawy oraz ciekawości. Ich zdaniem po zwrocie przestrzennym w naukach humanistycznych (*spatial turn*) granica nie jest już powszechnie postrzegana jako byt absolutny, lecz jako fenomen relacyjny, a uwaga badaczy kieruje się ku zmienności i przenikalności granic, procesom dyskursywnym i konstrukcyjnym. Granica jako miejsce styku między dwoma podmiotami wymagałaby dostrzeżenia zarówno jej dzielącego, jak i łączącego potencjału [Breitenfellner i in. 2016, 7]. Parys ten ambiwalentny potencjał, „swego rodzaju rewers podzielenia i paradoks” [Brzezińska 2014, 14-15] niewątpliwie dostrzega. Zdaniem Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz powieść *Tunel* jest właśnie o tym, że konstrukcja, „która symbolizowała unieruchomienie, (...) wymuszała próby forsowania jej i stała się metaforą ruchu” [Zduniak-Wiktorowicz 2014, 270].

W powieści Parys granice nie tylko nie oddzielają – jak wcześniej wspomniano – hermetycznie zamkniętych przestrzeni, lecz także zmieniając swój bieg, na nowo te przestrzenie wyznaczają. Przykładem granicy przesuniętej i przy tym skrajnie różnie po obu jej stronach odbieranej jest ustanowiona po II wojnie światowej granica między NRD i PRL na Odrze i Nysie Łużyckiej. Parys przywołuje w powieści temat zmiany wschodniej granicy Niemiec przez przyzmat losów Gdańska i jego mieszkańców. W postaci Thorstena autorka ściśle splata temat zbiorowych ucieczek ludności niemieckiej przed Armią Czerwoną z osobistym doświadczeniem jednostki. Thorsten, opuszczając wraz z rodziną Gdańsk jako dziecko, zostaje pozbawiony nie tylko domu i całego pozostawionego w nim majątku, ale przede wszystkim traci podczas bombardowania portu swojego ojca. Z Gdańska i okolic pochodzą również inne postacie powieści, babka oraz matka Franza i Romana, ich polska przyjaciółka Magdalena. Byli obywatele Gdańska w Berlinie Zachodnim trzymają się razem, pielęgnują pamięć o utraconej małej ojczyźnie, a nawet ją w PRL-u okazjonalnie odwiedzają. W *Tunelu* pojawiają się też postacie reprezentujące młodsze pokolenie gdańszczan przybywających do Berlina Zachodniego w latach 80. XX wieku. To tzw. późni przesiedleńcy.

Gdańsk pojawia się w powieści Parys nie tylko ze względu na swoją burzliwą historię, lecz także – a raczej przede wszystkim – ze względu na swoją rolę w podważeniu i zniesieniu wspomnianej wcześniej symbolicznej granicy dwóch bloków i systemów. Dzięki umiejscowieniu w fabule fikcyjnej ucieczki tunelem ze wschodniej części Berlina na początku lat 80. (podczas gdy w rzeczywistym Berlinie do ostatnich tego typu udanych akcji doszło na początku lat 70. XX wieku [Arnold, Kellerhoff 2009, 426]) autorce udaje się wspomnieć dwa ważne w tym kontekście wydarzenia. Z jednej strony jest to zamknięcie granicy w Berlinie w 1961 roku, cementujące podział Niemiec i Europy – powieściowa ucieczka jest planowana dokładnie w 20. rocznicę budowy muru, z drugiej zaś to wypadki w Polsce, strajk w Stoczni Gdańskiej i założenie w 1980 roku pierwszego w bloku

wschodnim niezależnego związku zawodowego „Solidarność” oraz ogłoszenie stanu wojennego i internowanie opozycjonistów w 1981 [Parys 2014, 166-167]. Wydarzenia te doprowadziły w dalszej perspektywie do obalenia komunizmu w Polsce, upadku Muru Berlińskiego, uznania przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz likwidacji granicy między RFN i NRD.

W sposób symboliczny wkład dwóch miast, Berlina i Gdańska, w przezwyciężenie podziału Europy został zresztą uhonorowany w 2009 roku przez umieszczenie fragmentu Muru Berlińskiego na wystawie „Drogi do wolności” w Stoczni Gdańskiej niegdyś imienia Lenina oraz fragmentu muru Stoczni Gdańskiej przy budynku Reichstagu w Berlinie [Buras, Olschowsky 2015, 201]. Jak twierdzi historyk Peter Oliver Löw, dopiero w 2009 roku, aż 20 lat po upadku muru granicznego, „również niemiecka opinia publiczna zorientowała się, jak duże znaczenie miały polskie związki zawodowe – i Gdańsk – dla upadku reżimu komunistycznego w NRD, a nawet w całym bloku wschodnim” [Löw 2015, 130].

Sam mur graniczny, betonowa ściana oddzielająca od siebie dwie części miasta, nie stanowi istotnego elementu świata przedstawionego w powieści *Tunel*. Brak też u Parys odwołań do ikonicznych obrazów forsowania granicy w podzielonym Berlinie: udanej ucieczki wartownika Conrada Schumanna w sierpniu 1961 oraz głośnej śmierci postrzelonego nastolatka Petera Fechtera w sierpniu 1962 roku. Inaczej niż mur, który dzieli, tunel przede wszystkim łączy. Podczas ucieczki tunelem można pokonać granicę, pozostawiając ją jednocześnie nietkniętą. Przejście tunelem można też interpretować współcześnie jako metaforę transformacji Niemiec po 1989 roku. Granica między Wschodem i Zachodem formalnie zniknęła, pozostała jednak mentalna granica fantomowa. „Mur w głowach” długo jeszcze po zjednoczeniu dzielił Niemców ze wschodu i zachodu kraju [Wolfrum 2009, 568].

Berlin z powieści *Tunel* jest wprawdzie miastem podzielonym na dwie części, jednak – pomimo widocznych różnic – tworzą one całość. To miasto o wielu twarzach, także tej transnarodowej, którą czytelnicy poznają m.in. dzięki polskiej autorce z własną historią migracyjną. Migracja jest przecież z definicji przekraczaniem granic. Bez migracji wykraczających poza granice państw narodowych nie byłby możliwy rozwój europejskich metropolii, takich jak Berlin [Lanz 2007, 9]. Masowe migracje mogą nawet wymusić zamknięcie lub otwarcie granic. Tak stało się właśnie w Berlinie w 1961 i w 1989 roku. W obu przypadkach zmianę poprzedziły masowe wyjazdy obywateli NRD z kraju.

Migracja uruchamia też procesy odgraniczania się od siebie różnych grup społecznych. Berlin Zachodni z powieści *Tunel* Magdaleny Parys jest jednak raczej przykładem społecznej inkluzji. Na przestrzeni dziesięcioleci ta enklawa wolności przyjmuje uciekinierów z utraconych ziem wschodnich, zbiegów z NRD, uchodźców politycznych z Polski i późnych przesiedleńców ze Związku Radzieckiego. Stają się oni integralną częścią miasta. Motyw polskiej (i nie tylko) imigracji do Berlina autorka rozwija również w późniejszych powie-

ściach, w *Magiku*, *Białej Rice* i *Księciu*, w których, podobnie jak w *Tunelu*, przepracowuje też własne doświadczenia migracyjne. W jednym z wywiadów z 2014 roku Parys stwierdza wprost: „Wszędzie, gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie” [Surmiak-Domańska 2014].

Zduniak-Wiktorowicz stawia Parys w jednym szeregu z Brakonieckim, Kasperkiem, Helbig i Niewrzędą, którzy pisząc o Niemczech i Polsce z czasów podziału „przechodzą od ogólnego doświadczenia przestrzeni kulturowej w stronę jej indywidualizacji. Przepracowane układy odniesień, takich jak: „wschód-zachód”, „żelazna kurtyna”, „życie w cieniu muru” itp., [najnowsza literatura polska] wykorzystuje do nowego spojrzenia na przestrzeń europejską, polską oraz własną, prywatną przestrzeń autorów i autorek, ich narratorów i protagonistów [Zduniak-Wiktorowicz 2014, 258].

Optyka *Tunelu* nie jest ani wschodnio-, ani zachodniemiecka, może więc stanowić swoiste spoiwo „popękanego, czy też podzielonego europejskiego krajobrazu pamięci” [Borzyszkowska-Szewczyk 2015, 311]. Wybór Berlina Zachodniego na miejsce akcji daje szansę na pokonanie niemieckiego dualizmu spojrzenia na granicę między RFN i NRD. Według Maren Ullrich granica ta nie była przez mieszkańców Niemiec zachodnich odczuwana jako część ich własnej kultury czy społeczeństwa. Była częścią „tych drugich Niemiec”, ucieleśnieniem obcości, komunizmu, Wschodu. Większość reagowała na nią zresztą z obojętnością i rosnącą akceptacją. Natomiast dla mieszkańców NRD granica stanowiła według Ullrich nieodłączną część ich kulturowej tożsamości i historii, w której współistnieją perspektywy pograniczników, uciekinierów i ich rodzin, mieszkańców strefy przygranicznej oraz pozostałych obywateli NRD, dla których granica oficjalnie pozostawała niewidzialna [Ullrich 2006, 22-23]. Tę percepcyjną dysproporcję potwierdzają dwa zbiory poświęcone niemieckim „miejscom pamięci”, czyli szczególnie ważnym zjawiskom kulturowym z przeszłości o znaczeniu symbolicznym dla danej wspólnoty [François, Schulze 2009, 17-18]. W wydanym przez Etienne’a François i Hagena Schulze trzytomowym dziele *Deutsche Erinnerungsorte* granicę w niemieckiej pamięci zbiorowej reprezentuje hasło *Die Mauer*, mur [Wolfrum 2009], podczas gdy w tomie o miejscach pamięci NRD pod redakcją Martina Sabrowa pod zbiorczym tytułem *Wspólne granice* pojawił się kompleks aż ośmiu haseł, w tym teksty dotyczące Berlina Zachodniego, Muru Berlińskiego oraz tunelu. Jasno więc widać, że w przypadku opowieści o granicy nie można mówić o podzielanym, a raczej o podzielonym niemieckim spojrzeniu na ten fenomen.

Po 30 latach od zjednoczenia Niemiec coraz bardziej uwidoczniają się też różnice we wschodnich i zachodnich narracjach na temat otwarcia i likwidacji niemiecko-niemieckiej granicy oraz trwającego do dziś procesu jednoczenia kraju i społeczeństw. Ten temat zresztą również się pojawia w *Tunelu*. Jedna z postaci, pochodząca ze wschodniego Berlina Victoria Kreifeld, mówi np. o „wchłonięciu NRD przez Republikę Federalną” i o tym, że ludzie, którzy NRD tworzyli, „dobrzy i źli, uczciwi i nieuczciwi, pozbawieni tożsamości

zniknęli” [Parys 2014, 179]. To subiektywnie odczuwane przerwianie ciągłości indywidualnych biografii Parys zestawia z opowieścią o kontynuacji karier w politycznych i gospodarczych elitach następujących po sobie systemów. Przykład dziadka i ojca Viktorii, dla których system „się nie zmieniał, przybierał tylko nową nazwę” [Parys 2014, 226], dowodzi, że dyskursywne konstruowanie historycznych granic, opisanych przez metafory grubej kreski, godziny zero czy demokratycznej rewolucji abstrahuje często od płynnej rzeczywistości przełomu, w której – z różnych przyczyn – przyszłość nierzadko buduje się na przemilczeniach ciemnych stron przeszłości. Do ludzi i idei, które przetrwały przełomy 1945 i 1989 Parys wraca też w swoich późniejszych berlińskich powieściach, w *Magiku* i *Księżciu*. Równocześnie autorka daje do zrozumienia, że to, co przemilczane, wyparte, z czasem wraca, że „historia zawsze cię dogoni, choćby w następnym pokoleniu” [Parys 2014, 261].

Podsumowując, można stwierdzić, że *Tunel* Magdaleny Parys ukazuje granicę jako twór dynamiczny i ambiwalentny, jako sferę kreowania i doświadczania różnic, ale też przestrzeń kontaktu. Na przykładzie wewnątrzniemieckiej granicy uwidacznia się rozdźwięk między teorią, czyli powielaną przez maszynę propagandową NRD retoryką nienaruszalności wyznaczonego w ten sposób podziału, a praktyką życia z i przy granicy. W powieści granice, te dosłowne i te metaforyczne, są ignorowane i przekraczane, a bohaterowie stają się wędrowcami pokonującymi narzucone im ograniczenia. Przekraczanie granic nie jest jednak łatwym przedsięwzięciem, wiąże się z ryzykiem, wymaga odwagi, kreatywności i elastyczności, czasem trwale wiąże się ze stratą.

Bibliografia

- Arnold Dietmar, Kellerhof Sven Felix. 2009. *Tunnel. W: Erinnerungsorte der DDR*. Hrsg. Sabrow M. München: C.H. Beck: 422-430.
- Assmann Aleida. 2007. *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*. München: C.H. Beck.
- Barth Fredrik. 2004. *Grupy i granice etniczne – społeczna organizacja różnic kulturowych. W: Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Red. Kempny M., Nowicka E. Warszawa: PWN: 348-377.
- Borzyszkowska-Szewczyk Miłostawa. 2015. „Parys-Berlin”, czyli oswojona niemiecka obcość w powieściach „Tunel” i „Magik” Magdaleny Parys. W: *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*. Red. Wolting M., Wolting S. Kraków: Universitas: 297-311.
- Brambilla Chiara. 2015. *Exploring the Critical Potential of the Borderscapes Concept*. „Geopolitics” nr 20 (1): 14-34.
- Breitenfellner Helene. 2016. *Limes, frontière, granica, border. Semantische und etymologische Betrachtungen zum Phänomen Grenze*. W: *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen*. Hrsg. Breitenfellner H., Crailsheim E., Köstlbauer J., Pfister E. Wien: Mandelbaum Verlag: 17-33.

- Breitenfellner Helene, Crailsheim Eberhard, Köstlbauer Josef, Pfister Eugen. 2016. *Einleitung*. W: *Grenzen – kulturhistorische Annäherungen*. Hrsg. Breitenfellner H., Crailsheim E., Köstlbauer J., Pfister E. Wien: Mandelbaum Verlag: 7-16.
- Brzezińska Marta. 2014. *Spektakl – granica – ekran. Mur berliński w filmie niemieckim*. Wrocław: ATUT.
- Buras Piotr, Olschowsky Burkhard. 2015. *1989: Upadek muru i Okrągły Stół. Asymetryczne mity fundacyjne*. W: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. T. II: *Wspólne/Oddzielne*. Red. Traba R., Hahn H.H. Warszawa: Scholar: 179-203.
- Charim Isolde. 2018. *Was bedeutet „Grenze“ heute?* W: *Ent/Grenzen. Künstlerische und kulturwissenschaftliche Perspektiven auf Grenzräume, Migration und Ungleichheit*. Hrsg. Bleuler M., Moser A. Bielefeld: transcript Verlag: 17-22.
- Derix Simone. 2012. *Der Symbolkomplex Berlin. Berlin-Diskurs und Berlin-Praktiken nach 1945*. W: *Hauptstadtanspruch und symbolische Politik. Die Bundespräsenz im geteilten Berlin (1949-1990)*. Hrsg. Bienert M.C., Schaper U., Wentker H. Berlin: be.bra Verlag: 183-208.
- François, Etienne, Schulze Hagen. 2009. *Einleitung*. W: *Deutsche Erinnerungsorte I*. Hrsg. François E., Schulze H. München: C. H. Beck: 9-24.
- Gelberg Johanna M. 2018. *Poetik und Politik der Grenze. Die Literatur der deutsch-deutschen Teilung seit 1945*. Bielefeld: transcript Verlag.
- Glensk Urszula. 2014. *Berlin – getto odwrócone*. W: *Opcja niemiecka. O problemach z tożsamością i historią w literaturze polskiej i niemieckiej po 1989 roku*. Red. Browny W., Wolting M., Joch M. Kraków: Universitas: 77-88.
- Grenzziehungen – Grenzerfahrungen – Grenzüberschreitungen. Die innerdeutsche Grenze 1945-1990*. 2011. Hrsg. Schwark T., Schmiechen-Ackermann D., Hauptmeyer C. Darmstadt: WBG (Wissenschaftliche Buchgesellschaft).
- Lanz Stephan. 2007. *Berlin aufgemischt: abendländisch, multikulturell, kosmopolitisch? Die politische Konstruktion einer Einwanderungsstadt*. Bielefeld: transcript Verlag.
- Loew Peter Oliver. 2015. *Gdańsk. Miasto pisze narodowe historie*. W: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*. T. II: *Wspólne/Oddzielne*. Red. Traba R., Hahn H.H. Warszawa: Scholar: 118-133.
- Merriman Helena. 2019. *Tunnel 29* (podcast BBC Radio 4). W: <https://www.bbc.co.uk/programmes/m0009jkb> [Dostęp 12 X 2020].
- Opiłowska Elżbieta. 2017. *Od linii granicznych do krajobrazów przygranicznych. Koncepcje i badania granic i pograniczy*. W: *Polskie pogranicza w procesie przemian*. T. IV. Red. Kurcz Z. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: 25-47.
- Opiłowska Elżbieta. 2015. *Granica/Pogranicze*. W: *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*. Red. Gall A. i in. Wrocław: Atut: 201-211.
- Parys Magdalena. 2014. *Tunel*. Warszawa: Świat Książki.
- Scott James W. 2020. *Introduction to A Research Agenda for Border Studies*. W: *A Research Agenda for Border Studies*. Ed. Scott J.W. Northampton: Edward Elgar Publishing: 3-24.
- Schlögel Karl. 2009. *Generation Marienborn. Essay*. „Aus Politik und Zeitgeschichte“ nr 21-22: 3-6.
- Schlögel Karl. 2003. *Im Raume lesen wir die Zeit. Über Zivilisationsgeschichte und Geopolitik*. München – Wien: Hanser Verlag.
- Surmiak-Domańska Katarzyna. 2014. *Magdalena Parys: Wszędzie, gdzie jest o przekraczaniu granic, jest też o mnie*. „Wysokie Obcasy” z 8 XI. W: https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16918762,Magdalena_Parys__Wszedzie_gdzie_jest_o_przekraczaniu.html [Dostęp 22 III 2021].

- Trygar Barbara. 2018. *Pogranicze polsko-niemieckie w powieści „Tunel” Magdaleny Parys w perspektywie poetyki intersubiektywnej*. „Tematy i Konteksty“ nr 8 (13): 194-206.
- Trzcielińska-Polus, Aleksandra. 2018. *Mur berliński jako granica i linia frontu w czasach zimnej wojny*. „Pogranicze. Polish Borderlands Studies“ nr 6 (1): 11-30.
- Ullrich Maren. 2006. *Geteilte Ansichten. Erinnerungslandschaft deutsch-deutsche Grenze*. Berlin: Aufbau Verlag.
- Wolff Frank. 2019. *Die Mauergesellschaft. Kalter Krieg, Menschenrechte und die deutsch-deutsche Migration 1961-1989*. Berlin: Surkamp Verlag.
- Wolfrum Edgar. 2009. *Die Mauer*. W: *Deutsche Erinnerungsorte I*. Hrsg. François E., Schulze H. München: C. H. Beck: 552-568.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata. 2012. *Poetyka zagranicy*. W: *Od poetyki przestrzeni do geopolityki*. Red. Konończuk E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 71-85.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata. 2014. *Przyparci do metafory. Mur a polsko-niemieckie związki w przestrzeni kultury i literatury*. W: *Geografia i metafory*. Red. Konończuk E., Nofikow E., Sidoruk E. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 245-271.